

ADRIAN MULLIGAN

Jakość pracy naukowej, jej potwierdzenie a recenzja partnerska¹. Odbiór w środowisku naukowym i nieporozumienia. Postawy wobec recenzji partnerskiej

STRESZCZENIE. Ocena jakości publikowanych wyników badań naukowych jest sprawą pierwszorzędną. Niniejszy artykuł omawia różne projekty badawcze przeprowadzone w grupie wydawniczej Elsevier, które pomogą lepiej zrozumieć ocenę i stosunek do recenzji partnerskich (ang. *peer review*) wśród autorów i recenzentów oraz zastanowić się, w jaki sposób możemy usprawnić ten kluczowy mechanizm oceny jakości prac naukowych.

SŁOWA KLUCZOWE: recenzja partnerska, systemy recenzowania

Tło

Wszystkie projekty badawcze omawiane w artykule przeprowadzono przy współpracy jednej lub dwóch niezależnych agencji badawczych z centralą w Wielkiej Brytanii, tj. GfKNOP lub Illuminas. Przedstawiona dyskusja oparta została na trzech podstawowych badaniach. Pierwsze, badanie jakościowe, obejmowało grupy tematyczne (fokusowe) i wykonane zostało za pomocą obszernej ankiety telefonicznej i rozmów z respondentami w latach 2003-2004. Celem badania było poznanie motywacji

¹ Reprinted from Publication: Adrian Mulligan (Elsevier), *Quality, certification and peer review*, Information Services and Use, 28 (2008), 197-214; DOI 10.3233/ISU-2008-0582; IOS Press (ICSTI Public Conference 2007 - Session 1).

zaangażowania oraz odbioru mechanizmu recenzowania partnerskiego, ze szczególnym uwzględnieniem osób dokonujących recenzji oraz redaktorów i wydawców periodyków naukowych. Następne badanie ilościowe przeprowadzone zostało w formie rozsyłanych drogą internetową kwestionariuszy, zebranych w roku 2005. Wyniki badań oparto na analizie ponad 6 tysięcy odpowiedzi udzielonych na zadane w ankiecie pytania (grupa docelowa – autorzy artykułów, naukowcy, wydawcy). Ostatni etap badań obejmował rozesłaną drogą internetową ankietę do recenzentów, z których usług korzysta wydawnictwo Elsevier. Analiza zebranego materiału została przeprowadzona w roku 2007. W sumie studium objęło prawie 30 000 respondentów. Wszystkie badania zostały przeprowadzone na poziomie globalnym i koncentrują się na szerokim zakresie tematów, w ten sposób pozostają reprezentatywne dla społeczności pracowników naukowych.

Krótką historia i definicja recenzji partnerskiej

Recenzja naukowa (recenzja utworu naukowego, której celem jest ocena naukowej zawartości tego utworu) ma swoją długą historię i była już sposobem oceny w czasach starożytnych (Grecja) – widoczna jest na przykład u Arystotelesa przy sformułowaniu zasady wiarygodności². Minęło przynajmniej dwa tysiące lat, zanim powstały czasopisma naukowe, które wprowadziły sformalizowany proces ewaluacji materiału naukowego przed jego publikacją. Pierwsze wydanie „*Philosophical Transactions*” pojawiło się w roku 1665 i powszechnie uważa się, że to właśnie pismo wprowadziło sformalizowaną zasadę recenzowania zamieszczanych w nim artykułów przez innych naukowców zajmujących się podobnymi tematami³. Nie oznaczało to jednak, że recenzja naukowa stanowiła standard w przepływie informacji między przedstawicielami nauki. Nastąpiło to dopiero po II wojnie światowej i większość komentatorów zgadza się z Johnem Zimanem, że stała się „swego rodzaju osią, wokół której obraca się cała działalność naukowa”⁴.

Pomimo powszechnej akceptacji i zrozumienia potrzeby recenzji partnerskiej trudno byłoby przedstawić jednoznacznie jej definicję. W naj-

²J. Barnes, *Proof and the syllogism*, w: *Aristotle on Science: The „Posterior Analytics”*, red. E. Berti, 1981, s. 17-59.

³H. Zuckerman, R.K. Merton, *Patterns of evaluation in science: institutionalization, structure and functions of the referee system*, „*Minerva*” 9(1), 1971, s. 68-69.

⁴J.M. Ziman, *Public Knowledge: An Essay Concerning the Social Development of Science*, London 1968, s. 111.

prostszy, a jednocześnie najbardziej pełny, sposób definiuje ją Carin Olson: „ocena ekspercka materiału przedstawionego do publikacji”⁵.

Według recenzentów, z którymi przeprowadzono rozmowy podczas naszego pierwszego badania jakościowego wykonanego w roku 2005, wyróżnić można pięć kluczowych cech recenzji partnerskiej:

- recenzja naukowa powinna oceniać oryginalność i innowacyjność przedstawionego materiału,
- należy upewnić się, czy zastosowano konsekwentnie przeprowadzoną i odpowiednią metodologię,
- należy sprawdzić, czy zostały uwzględnione w pracy i podane w literaturze najnowsze istotne publikacje uznane w danej dziedzinie,
- recenzja powinna zapobiegać przed promowaniem przez autorów dziwnych i zbyt kontrowersyjnych twierdzeń wyprowadzonych z niezweryfikowanych rezultatów badań,
- tam, gdzie jest to możliwe, należy zidentyfikować przypadki plagiatu.

Choć nie zostało to wypowiedziane wprost przez poddanych badaniom recenzentów, dano wyraźnie do zrozumienia, że recenzja powinna wpływać na poprawę jakości recenzowanego artykułu i jednoznacznie identyfikować jego dobrą jakość badawczą. Z badania wynika również, że recenzowanie partnerskie nie powinno zajmować się wykrywaniem prób publikacji oszustw naukowych. Proszeni o wyjaśnienie respondenci odpowiadali, że aby znaleźć oszustwo, należałoby opierać się na danych jeszcze nieprzetworzonych przez autora, które rzadko są dostępne. Zgadza się jednak co do tego, że oszustwo naukowe można wykryć dopiero wtedy, gdy inny badacz dokona próby powtórzenia pracy w celu weryfikacji lub uzupełnienia wyników. Ponadto, recenzenci zgadzali się generalnie co do tego, że nie ich rolą jest ewentualna pomoc w poprawianiu języka angielskiego w prezentowanych pracach.

Motywacje towarzyszące decyzji o zaangażowaniu się w proces recenzyjny

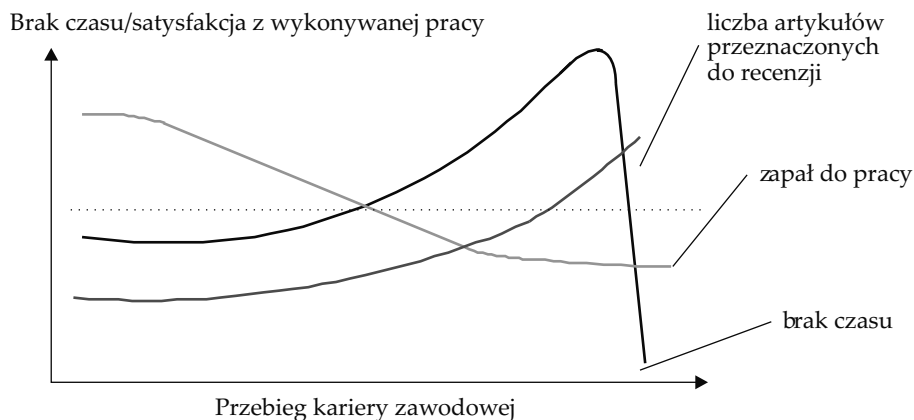
Aby lepiej poznać efektywność recenzji partnerskiej, dobrze jest zrozumieć motywację recenzentów. Przeprowadzone przez nas badania w 2004 roku wykazały, że absolutnie podstawowy powód to zainteresowanie bieżącymi pracami i wynikami badań w danej dziedzinie, ponadto, potrze-

⁵ C.M. Olson, *Peer review of the biomedical literature*, „American Journal of Emergency Medicine” 8(4), 1990, s. 356.

ba aktualizacji wiedzy na temat ostatnich badań i poznanie działań konkurencji. Przede wszystkim jednak recenzenci kierowali się poczuciem obowiązku dokonywania recenzji prac naukowych, zobowiązani swoim własnym zaangażowaniem w badania prowadzone w danej dziedzinie. Należało to po prostu do elementu społecznego zrozumienia, sprowadzającego się do stwierdzenia, że jeśli uważa się, że partnerska recenzja jest potrzebna, to istnieje konieczność jej stosowania i zaangażowania w nią. Sami też uznawali za właściwe, że przy publikacji własnego materiału badawczego ktoś inny powinien także zrecenzować i ocenić ich pracę. Niewielka liczba recenzentów uważała, że dokonywanie recenzji dla czasopisma naukowego wpłynie korzystnie na ocenę ich własnego materiału przedkładanego temu czasopismu. Dla młodych recenzentów ponadto już sam fakt zaproszenia do udziału w recenzowaniu artykułów był potwierdzeniem osiągniętej pozycji naukowej – akceptacją pewnej pozycji wśród autorów środowiska oraz wyróżnieniem.

Pozostają jeszcze marginalne czynniki, które także mogą wpływać na decyzję recenzenta o włączeniu się w proces recenzowania artykułów czy książek. Można wymienić chęć stworzenia dobrych relacji z wydawcą, potrzebę kojarzenia swojego nazwiska z prestiżowym czasopismem naukowym czy wreszcie możliwość zaprezentowania swojego zainteresowania w szerszej perspektywie zainteresowań badawczych. Wszystko to może być brane pod uwagę przy decyzjach dotyczących rozwoju naukowego.

Istnieje zatem wiele motywacji procesu recenzowania, ale jest rzeczą absolutnie oczywistą, że czas, jaki należy poświęcić recenzowaniu, wiąże się ściśle ze zmiennymi losami zawodowej kariery naukowców. Im są młodszy, tym więcej czasu mogą poświęcić na recenzowanie prac innych. Presja czasowa wzrasta w miarę postępowania kariery zawodowej – ci

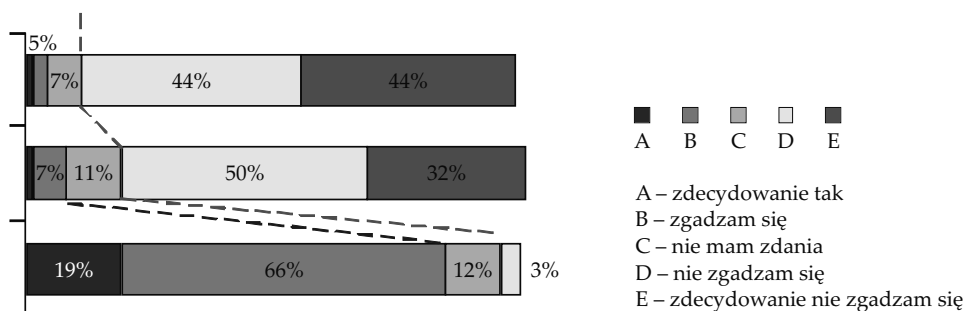


Rys. 1.

najbardziej doświadczeni mają mniej czasu na recenzowanie. Brak czasu zdecydowanie przestaje być problemem pod koniec kariery zawodowej naukowca, kiedy przechodzi w wiek emerytalny i może poświęcić znacznie więcej czasu na recenzowanie prac innych. Z naszych doświadczeń w wydawnictwie Elsevier wynika, że najlepszymi recenzentami są zwykle ludzie młodzi lub na progu wieku emerytalnego albo już na emeryturze (zob. rys. 1).

Recenzowanie partnerskie jest ważne i otrzymuje wsparcie

Wyniki naszych badań z roku 2005 wyraźnie potwierdzają, że społeczność naukowa całkowicie akceptuje potrzebę recenzowania utworów naukowych przed publikacją; większość ankietowanych uważa to za rzecz ważną i wyraża gotowość swego aktywnego zaangażowania, co oznacza poświęcenie koniecznego czasu dla aktywizacji procesu recenzowania (pod warunkiem że liczba artykułów przedstawionych do recenzji będzie „rozsądna”). Co więcej, uważają oni, że recenzowanie partnerskie poprawia zawsze jakość artykułu (zob. rys. 2). Od początku roku 2007 przeprowadziliśmy badanie pokontrolne i punkt widzenia naszych respondentów nie zmienił się.



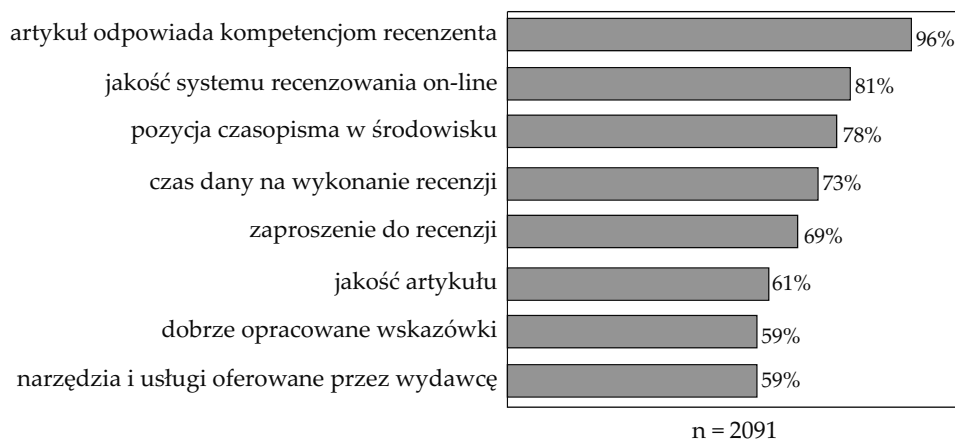
Rys. 2.

Kryteria oceny stopnia zaangażowania w obowiązki recenzerskie

Zapewnienie odpowiedniej jakości zamieszczanych artykułów w czasopiśmie naukowym uzależnione jest od umiejętnego aktywizowania i zaangażowania w proces recenzyjny najlepszych recenzentów. Jakże zatem pobudki decydują o tym, czy potencjalny recenzent gotów jest przyjąć

zaproszenie czasopisma? Jest kilka podstawowych czynników: zgodność tematu pracy z zainteresowaniami, opinia o czasopiśmie, wartość samego artykułu oraz *impact factor* tytułu czasopisma. Mniej znane czasopisma często muszą walczyć o pozyskanie recenzentów. Nie tak oczywistym czynnikiem, choć o równie decydującym znaczeniu jak pozostałe, szczególnie w przypadku mniej znanych tytułów, jest wpływ redakcyjny. Wydawcy mają swoje sposoby, aby wykorzystywać kontakty z recenzentami i zachęcać ich do dokonywania recenzji przedłożonego materiału do publikacji. Recenzenci często związani są z jednym tylko wydawcą, ponieważ łączą ich z nim wcześniejsze relacje koleżeńskie czy przyjacielskie.

W ostatnich trzech, czterech latach odnotowaliśmy ciekawe niewielkie przesunięcie w rankingu ważności kryteriów decydujących o przyjęciu zaproszenia do recenzowania. Kryterium relewancji nadal utrzymuje się jako czynnik najważniejszy, ale jakość internetowego systemu recenzowania pojawiła się ostatnio na miejscu drugim. Kryterium jakości artykułu spadło na miejsce szóste, co wskazuje na fakt, że stworzenie wygodniejszych warunków recenzowania wyprzedza jakość (zob. rys. 3).

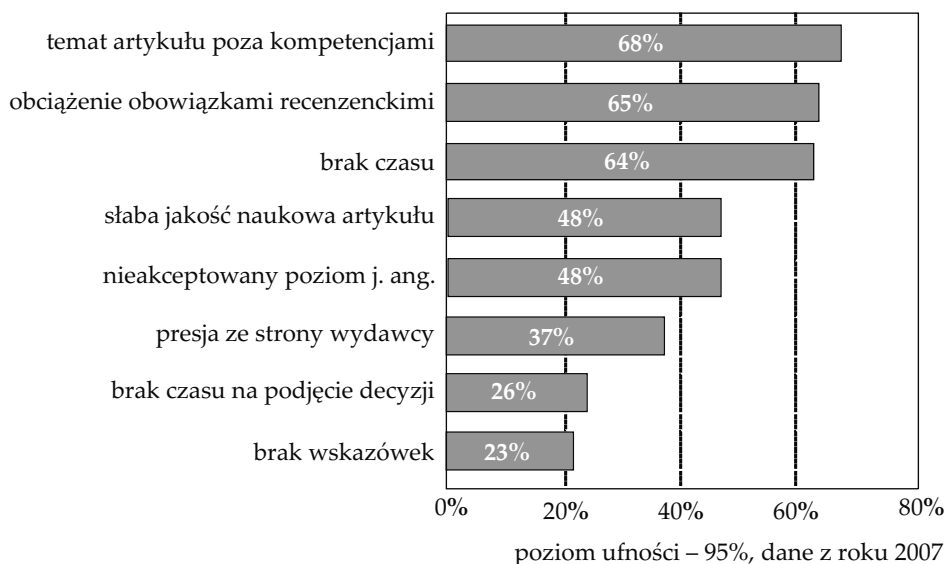


Rys. 3. Kryteria stosowane przez recenzentów przy podejmowaniu decyzji o przyjęciu lub odrzuceniu zaproszenia do recenzowania

Bariery

Pomimo powszechnej akceptacji potrzeby recenzowania partnerskiego istnieją jednak pewne bariery występujące w samym jego procesie. Brak relewancji, przeciążenie nadmiarem zleczanych do wykonania recenzji połączone z brakiem czasu (zwykle są to 2-3 dni pracy) są kluczowymi czyn-

nikami decydującymi o odrzuceniu recenzowania. Kiepska jakość przedłożonych artykułów, jeśli chodzi zarówno o język angielski (dotyczy to szczególnie autorów z Chin), jak i o jakość naukową materiałów jest także barierą (zob. rys. 4). To, w jaki sposób rozwiązujemy problem, ma wpływ na naszą definicję recenzji partnerskiej. Czy recenzja naukowa rozpoczyna się w chwili, gdy wydawca otrzymuje rękopis, czy może w momencie przesłania go do recenzenta? Recenzenci woleliby otrzymywać materiał do recenzowania już wstępnie oceniony, o rozsądnej jakości i przy zachowaniu minimalnego akceptowalnego poziomu języka angielskiego. Czy gdy wydawca ocenia wstępnie i odrzuca przedłożoną pracę z powodu słabej angielszczyzny lub niezachowanych minimalnych standardów wymaganych wobec pracy naukowej – to jest to już recenzowanie partnerskie? Co więcej, jeśli osoba trzecia dokonuje wstępnej analizy technicznej w imieniu lub na zlecenie wydawcy, czy czynność tę powinno się traktować już jako formalną część procesu recenzyjnego? Nie ma na te pytania prostych odpowiedzi.



Rys. 4.

Pozostałe, choć marginalne, czynniki obejmowały: brak wskazówek do przyjętej procedury recenzyjnej (dotyczyło to szczególnie nowych recenzentów) oraz niewystarczający czas na przemyślenie decyzji o przyjęciu lub odrzuceniu oferty recenzowania. Choć niepowtórzone w 2007 roku, badanie jakościowe z 2004 roku wykazało, że naukowcy pochłonięci karierą zawodową mniej byli skłonni powtarzać swoją przygodę z recen-

zowaniem. Gdy fakt ukończenia recenzji dla prestiżowego czasopisma naukowego został odnotowany w ich CV, nie widzieli powodu, by przystępować do następnych.

Zagadnienia towarzyszące recenzowaniu partnerskiemu

W ostatnich latach pojawiły się niepokojące tendencje, które zaczęły podważać wartość recenzowania partnerskiego. Z całą pewnością tego typu recenzja przestała być uważana za niepodważalną świętość i nienaruszalną zasadę obowiązującą w przepływie informacji naukowej. Postrzegana jest raczej jako coraz to bardziej uciążliwy obowiązek, którym obarcza się ciągle zmniejszającą się liczbę recenzentów. Towarzyszące procesowi ewentualne konflikty interesów traktowane są przez niektórych jako wysuwające się na plan pierwszy – w coraz bardziej opanowanym konkurencyjnością świecie uważa się, że związane z pracą naukową zabiegi o fundusze finansowe skutkują nieuczciwymi i bardzo krytycznymi recenzjami prac konkurencyjnych. Jeszcze inni kwestionują dobór recenzentów i podnoszą sprzeciw wobec sytuacji, kiedy autorzy proszeni są o przedłożenie listy potencjalnych recenzentów. Daje się odczuć, że proces recenzowania partnerskiego jest zbyt wolny i nie wystarczająco rygorystyczny, że recenzja partnerska podtrzymuje status quo i że cały proces zostaje osłabiony, gdy skonfrontujemy go z nowymi teoriami lub metodami alternatywnymi. Wiele niepokoju budzi stronniczość, szczególnie kiedy prestiżowe instytuty są jednoznacznie faworyzowane lub artykuły nadesłane z krajów rozwiniętych przedkłada się nad te, które przesłano z Afryki czy subkontynentu indyjskiego. Wreszcie, oszustwa naukowe i naukowe szalbierstwa – te popełniane przez społeczność naukową i te w szerszym kontekście – pozostają niezmiennie problemem. W przeszłości mieliśmy do czynienia z pewną liczbą mocno nagłośnionych spektakularnych przykładów oszustw i nieuczciwości, z których szczególnie znany jest przypadek z września 2002 roku, kiedy to okazało się że Jan Hendrik Schoen, nominowany do nagrody Nobla, jest oszustem, a jego publikacje w prestiżowych periodykach naukowych były plagiatami pełnymi zafałszowanych danych⁶.

Kwantyfikacyjne określenie stosunku i postaw naukowców do tak postrzeganych wad i braków recenzji partnerskiej jest problematyczne z uwagi na mało konkretny charakter zagadnienia. Mimo to już w 2007 roku dokonaliśmy pomiaru opinii respondentów wobec kilku podstawo-

⁶ E. Lerner, *Fraud shows peer-review flaw*, „The Industrialist Physicist” 8(6), 2003, s. 12-17.

wych zagadnień budzących niepokój. Badanie wykazało, że obawy te nie są aż tak powszechne, jak się sądzi. Niewielu jest takich, którzy uważają, że nieuczciwe recenzje pojawiają się często, choć już znacznie większa grupa uważa, że recenzenci zupełnie niepotrzebnie opóźniają proces recenzyjny, aby zyskać przewagę nad konkurencją. Niewielu jest zdania, że faktycznie plagiaty i oszustwa są powszechne. Nawet tu musimy być świadomi kontekstu, jeden z recenzentów przedstawił to bardzo trafnie: „Wszelkie naukowe szalbierstwo to rzecz grubymi nićmi szyta. Nie chce mi się wierzyć, by było szczególnie powszechne”.

Co do sprawy recenzowania przez kolegów lub przyjaciół autorów, edytorzy zwracają uwagę, że zwykle tylko jeden ze wskazanych recenzentów przez autora zostaje wybrany, a autorskie rekomendacje wykorzystywane są raczej przy innych nadesłanych pracach. Co więcej, wydawcy stwierdzają, że „przyjaciele” autora najczęściej piszą najbardziej krytyczne recenzje jego prac.

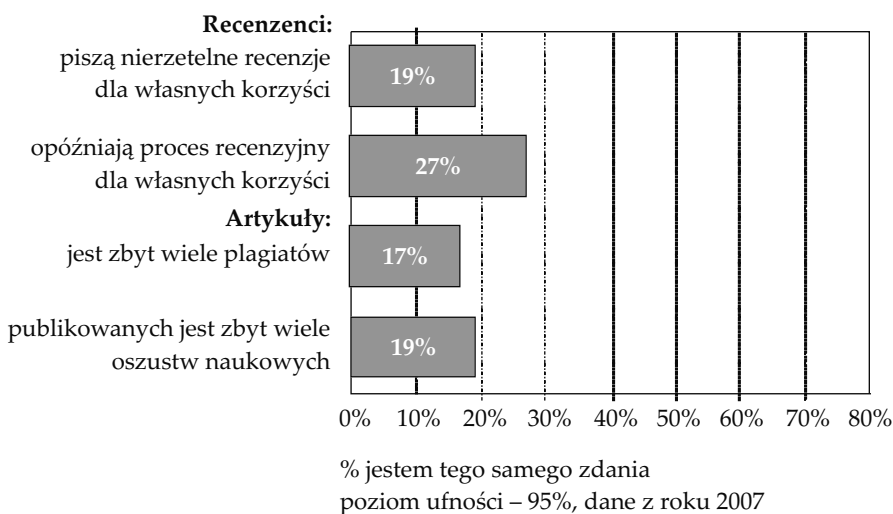
Nowe praktyki w recenzowaniu partnerskim

W ostatnich latach pojawiły się nowe formy recenzowania partnerskiego, których zadaniem jest przezwycięzenie słabości dotychczasowego systemu. Tradycyjna forma, i do tej pory najpowszechniejsza, tego typu recenzji to tzw. ślepa pojedyncza recenzja naukowa (ang. *single blind peer review*). Recenzent pozostaje anonimowy, a tożsamość autora jest znana – taka sytuacja ma miejsce, na przykład, przy zdecydowanej większości recenzji czasopism STM w wydawnictwie Elsevier (tj. z nauk ścisłych, technicznych i medycznych). Wyraźnie odczuwalną i uznaną pozytywną stroną takiego podejścia jest możliwość napisania przez recenzenta uczciwej i rzetelnej oceny bez obawy rozpętania serii wzajemnych oskarżeń i zarzutów mogących mieć wpływ na kariery zawodowe osób weń zaangażowanych. Z kolei w tzw. otwartej recenzji (ang. *open peer review*) znane są wzajemnie nazwiska autorów i recenzentów, często nawet wszystkim postronnym. Dostrzegane zalety polegają na tym, że sposób ten zapobiega plagiatom, zachęca do uczciwego recenzowania i raczej zniechęca do złośliwych opinii o przekazanym materiale. Taka forma recenzji partnerskiej pojawiła się w ostatnim dziesięcioleciu, a jednym z pierwszych większych czasopism naukowych, które ją przyjęło był „British Medical Journal”. Wreszcie, prawdopodobnie najbardziej rygorystyczną formą recenzowania partnerskiego, jednocześnie też najmniej powszechną, jest tzw. podwójna ślepa recenzja (ang. *double blind peer review*), podczas której tożsamość recenzenta i autora pozostaje ukryta (recenzje są anonimo-

we). Taka forma recenzji kojarzona jest z lepszą możliwością zapewnienia funkcjonowania priorytetowej zasady uczciwości, łatwiej bowiem w tej sytuacji napisać uwagi krytyczne do pracy, a także uniknąć stronniczości.

Atrakcyjność różnych form recenzowania partnerskiego

Oceniając atrakcyjność różnych typów recenzji partnerskiej, recenzenci najczęściej wymieniają *single blind* i *double blind*. Recenzja otwarta pojawia się dopiero daleko za nimi na miejscu trzecim. Podwójna recenzja nieznacznie wyprzedza pozostałe.

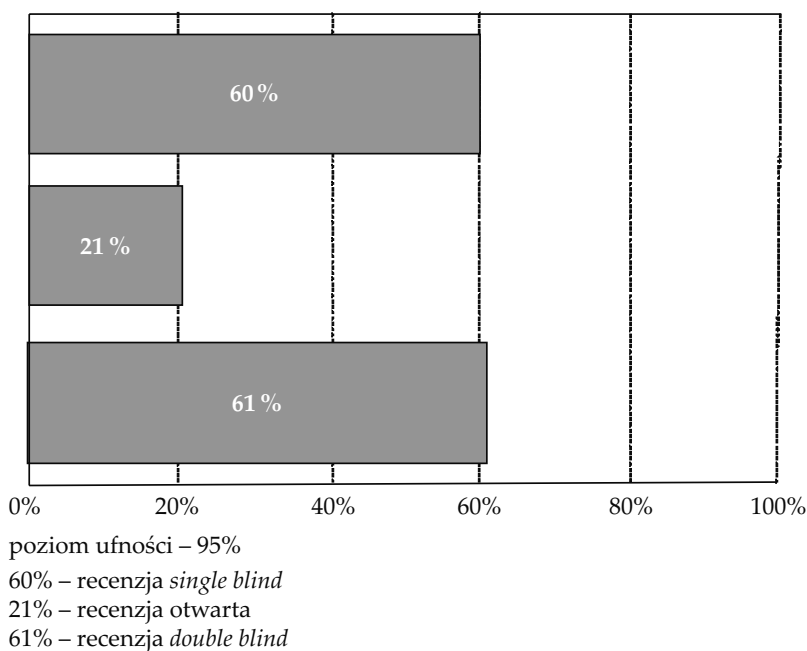


Rys. 5.

Wady różnych form recenzji partnerskiej

Wydaje się, że podwójna ślepa recenzja, pomimo popularności, ma pewne trudne do przezwyciężenia wady (niedogodności). Edytorzy raczej nie są skłonni jej stosować, ponieważ wymaga znacznego wysiłku i środków, aby spełnić kryterium anonimowości. Część wydawców jest nawet przekonana o jej nieskuteczności; podobnie część recenzentów. Najczęściej dlatego, że uważa się, iż tak naprawdę nie da się całkowicie zakryć tożsamości autora. Problem polega na tym, że autorzy lubią cytować swoje wcześniejsze prace. W sytuacji, kiedy nazwisko autora nie zostanie usunięte z listy cytowań do artykułu, zwykle bardzo wysoka liczba cytowań prac tego autora lub nawet odnośniki do niezwiązanych tema-

tycznie prac autora najprawdopodobniej i tak zdradzą jego tożsamość. W sytuacji odwrotnej, kiedy cytowania własnych prac zostaną usunięte, podobnie, brak nazwiska autora w przypisach czy podanej bibliografii także może wskazywać na jego autorstwo, szczególnie jeśli to nazwisko znane w środowisku naukowców piszących na dany temat. Recenzenci zwracali uwagę, że szczególnie w obszarach niszowych nauki styl pisanja czy sposób przeprowadzania eksperymentów może łatwo zdradzić nazwisko autora.



Rys. 6. Atrakcyjność typów recenzji

Przyczyną, dla której otwartą recenzję naukową uznano za najmniej popularną, było poczucie, że recenzenci są mniej skłonni do uczciwych komentarzy, gdy znane są ich nazwiska. Uważa się, że zamknięta recenzja jest konieczna, aby wyeliminować słabe jakościowo prace naukowe. Ciekawe, że niewielka grupa respondentów nadal odbierała tego typu recenzowanie jako jeszcze zbyt nowe, by mogło mieć ustaloną akceptację środowiska, chociaż stosowane jest już od dziesięciu lat.

Warto w tym miejscu przypomnieć wyniki podobnego eksperymentu z otwartym recenzowaniem przeprowadzonego w roku 2006 przez czasopismo „Nature”. Trudno było nazwać reakcję środowiska naukowego entuzjastyczną – zaledwie 5% autorów zgodziło się wziąć w nim udział, a tylko nieco ponad połowa artykułów zawierała komentarze.

Proponuje się zatem nowe formy otwartej recenzji, takie jak: ustawiczna (ciągła) recenzja naukowa (ang. *continuous peer review*), która polega na tym, że artykuły do publikacji dostępne są w sieci, a szeroka społeczność akademicka i naukowa ma okazję skomentować prace. Następnie autor zaproszony zostaje do ustosunkowania się do komentarzy i, jeśli istnieje taka potrzeba, dokonania przeglądu rękopisu i poprawienia go. Jest to tylko jedna z form otwartej recenzji środowiskowej i właśnie ją zdecydowaliśmy się prześledzić w naszym badaniu. Początkowo odpowiedzi były bardzo pozytywne, ale w miarę jak naukowcy coraz bardziej oswajali się z samą ideą systemu, pojawiło się coraz więcej pytań i głośno zaczęto wyrażać pewien niepokój dotyczący np. dostępu do najbardziej aktualnej wersji, szczególnie w odniesieniu do tej „właściwej”, która ma być poddana recenzji czy komentarzom. Wyrażano także niepokój co do kompetencji i autorytetu naukowego osób mających podejmować się recenzji, ich wiarygodności czy wreszcie koherentności i konsekwencji w procesie recenzyjnym.

Uwagi końcowe

Wiele z zagadnień towarzyszących recenzowaniu partnerskiemu dotyczy nie tyle podstawowych założeń procesu, ile raczej technicznych usprawnień systemu lub zmian w stosowanych praktykach. W przeważającej części społeczność akademicka docenia wartość, jaką niesie ze sobą recenzowanie partnerskie. Przyciągnięcie i utrzymanie najlepszych recenzentów pozostaje kluczowe, jeśli chcemy zapewnić, by artykuły naukowe były oceniane w sposób najbardziej wartościowy. Nie recenzuje się dla znalezienia uznania w środowisku, prestiżu czy dla korzyści.

Podczas gdy sprawni recenzenci mogą zachęcić innych do podejmowania się recenzowania, rzeczywistość jest taka, że czas, relewancja i jakość pozostają kluczowymi zagadnieniami, które mogą przyciągnąć i utrzymać recenzentów. Zgłaszanie się do recenzentów, którzy mają szczegółową wiedzę z danego działu nauki, aby pisali recenzje do artykułów i prac, jest oczywiste, ale już nie tak łatwe do realizacji. Rozwój systemów zgłaszania prac do druku, szczególnie bazy danych słów kluczowych, niewątpliwie w jakimś stopniu rozwiąże ten problem. Zmniejszenie obciążenia pracą recenzentów jest rzeczą pierwszorzędną (odpowiedni dobór tematu pracy ze specjalizacją recenzenta pomoże ten problem rozwiązać). Zapraszanie recenzentów najpierw do współpracy – zamiast wysyłania pełnego artykułu i oczekiwania na sprawozdanie, które może, lecz nie musi być wykorzystane (praktyki stosowane przez niektóre czasopisma) – jest sytuacją

idealną. Wstępna techniczna ocena publikacji po jej nadesłaniu pomoże zmniejszyć obciążenie pracą zarówno recenzentów, jak i edytorów.

Jak widzieliśmy, częstym zarzutem stawianym wobec recenzowania partnerskiego jest jego długi czas trwania – przejście do systemów oceny on-line z całą pewnością przyspieszy ten proces. Tak się zresztą już stało w przypadku wprowadzenia systemu przy czasopiśmie w wydawnictwie Elsevier.

Pozostaje jeszcze sprawa rozwiązania problemów związanych ze stronniczością recenzenta. Można tego dokonać, przechodząc do nieco innej formy recenzowania, choć tu zalecane byłoby bardziej rozważne podejście do zagadnienia. Dzielenie się wynikami przez recenzentów może zmniejszyć stronniczość i opóźnienia czy złagodzić zbyt potężną krytykę. Podniesienie zaufania i wzajemnego zrozumienia w procesie recenzowania może zminimalizować niektóre obawy, a zostanie to osiągnięte, jeśli ustalimy przejrzyste ramy i konstrukcję systemu recenzowania. Transparencja przyniesie w równym stopniu korzyść czytelnikom, autorom, recenzentom czy wreszcie edytorom – czytelnicy będą świadomi rygorów i zasad obowiązujących przy recenzowaniu partnerskim, autorzy będą mogli łatwiej podejmować decyzje dotyczące miejsc przedłożenia swoich prac, a recenzenci będą mieli lepsze pojęcie o tym, czego się od nich oczekuje.

Błędne jest przekonanie, że oszustwo naukowe to powszechne zjawisko, choć także mało realistyczne byłoby oczekiwać, aby tradycyjna procedura selekcji przyjętych publikacji mogła całkowicie zapobiec przypadkom naukowego szalbierstwa. Jest jednak możliwe opracowanie systemu pewnej kontroli nad danymi wyjściowymi autora i systemu zaświadczeń potwierdzających autentyczność danych z eksperymentów, wystawianych przez odpowiednich kierowników laboratoriów. Może to zniechęcać potencjalnych oszustów.

Choć dobre recenzowanie partnerskie jest absolutnie podstawowe, jeśli chcemy utrzymać wymianę informacji naukowej na wysokim poziomie przy zachowaniu zasadniczych reguł, to jednak mimo to ważne jest, aby nie rezygnować z eksperymentowania i wdrażać usprawnienia oraz różne modele recenzowania partnerskiego. Elsevier testuje obecnie zróżnicowane formy recenzowania w wybranych tytułach czasopism, które obejmują recenzję otwartą i zamkniętą. Zbyt wcześnie jeszcze, aby ocenić, czy wprowadzone zmiany usprawnią ten proces. Jest jednak jasne, że eksperymentując, możemy wprowadzić pożyteczne innowacje i pomóc usprawnić system tak ważny dla postępu działalności ludzkiej.

ADRIAN MULLIGAN (Elsevier)

Quality, certification and peer review. Perceptions and misperceptions. Attitudes to peer review

ABSTRACT. Assessing the quality of research is of critical importance. In this article various research projects conducted at Elsevier are discussed, which help us better understand the attitudes towards peer review and how we might improve this most critical of mechanism for assaying research quality.

KEY WORD: peer review, referee systems